

XIX Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (J 6,41-51): Ale żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedziano: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpi». I mówili: «Czy to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakże może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiem"». Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociegnie Ojciec, który Mnie posła; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłysza i nauczy się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne.

Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpi z nieba. Jeżeli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».

«Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociegnie Ojciec, który Mnie posła?»

Fray Lluc TORCAL Monje del Monasterio de Sta. M^a de Poblet

(Santa Maria de Poblet, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia konsternację, jaką przeżywali współziomkowie Jezusa w jego obecności: «Czy to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakże może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiem"» (J 6,42). Życie Jezusa wśród swoich było tak normalne, że rozpoczęcie głoszenia Królestwa, wzburzało tych, którzy go znali.

O jakim Ojcu, którego nikt nie widział, mówił im Jezus? Kim był ten chleb, który

zstąpi z nieba, który sprawi, że spożywający go będą żyć wiecznie. On zaprzecza, że to ma być manna na pustyni, bo ci, którzy ją jedzą, pomrą. «Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata» (J 6,51). Czy Jego ciało może być dla nas pokarmem? Konsternacja, jaką wzbudza Jezus wśród Żydów, może rozszerzyć się na nas, jeśli nie odpowiemy na centralne pytanie naszego chrześcijańskiego życia: kim jest Jezus?

Wiele mężczyzn i kobiet przed nami zadawało sobie to pytanie, osobiście na nie odpowiedzieli i poszli do Jezusa, naśladowali Go i teraz cieszą się życiem bez końca peknym miłości. A ci, którzy do niego pójdą, zostaną wskrzeszeni w dniu ostatecznym (cf. J 6,44). Jan Kasjan nawoływa swoich mnichów słowami: «Zbliźcie się do Boga, a Bóg zbliży się do was», ponieważ «nikt nie może przyjść do Jezusa, jeśli go nie pociągnie Ojciec, który go posła» (...) W Ewangelii słuchamy Pana, który zaprasza nas byśmy do Niego przyszli: «Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię». Przyjmijmy Słowo Ewangelii, które przybliży nas do Jezusa każdego dnia; przyjmijmy zaproszenie płynące z Ewangelii do wejścia w komunię z Nim, spożywając Jego ciało, gdy «oto jest prawdziwy pokarm, ciało Chrystusa, które będzie Słowem, stało się dla nas ciałem» (Orygenes).